

Sanovia Lesko 0-2 Partyzant Mał-Bud Targowiska

Partyzant wygrał kolejny mecz i jest jedyną drużyną bez porażki i bez straty gola. Sanovia nie wykorzystała okazji i popełniła prosty błąd Sanovia Lesko 0-2 Partyzant Mał-Bud Targowiska w obronie, co tak doświadczony zespół skrupulatnie wykorzystał. Sanovia Lesko 0-2 Partyzant Mał-Bud Targowiska.

Partyzant mógł objąć prowadzenie w 24 minucie, ale po strzale Kubala piłka trafiła w poprzeczkę i wyszła w pole gry. Pierwszego gola goście zdobyli w zamieszaniu podbramkowym i strzale w tzw. długi róg Zarzyki. Zanim snajper numer jeden sprzed dwóch lat w V lidze cieszył się z gola, otrzymał podanie od kolegi, który - według Sanovii - pomógł sobie ręką. Protesty gospodarzy na nic się zdały. Sędziowie byli innego zdania. Podobnie jak w innej, budzącej kontrowersje, sytuacji w 44 minucie. Sanovia domagała się rzutu karnego, za faul na Marcinie Czenczku. Po przerwie, także wyrównanej, Biesiada miał szansę jako pierwszy w tym sezonie pokonać bramkarza Partyzanta, ale dwukrotnie ta sztuka mu się nie udała. Jego strzał z bliska najpierw obronił Michałak, a za drugim razem napastnik Sanovii nie trafił w bramkę. Goście drugiego gola zdobyli po błędzie stopera W. Koguta, który wybił piłkę. Prosto pod nogi P. Ginalskiego, który z kilkunastu metrów pokonał Barbarę.

Bramki:

0-1 Zarzyka (35), 0-2 P. Ginalski (75)

Sanovia: Barbara - Maciejewski, W. Kogut (77 Armata), Niedziocha, Tylka - Paszkowski (60 Bem), J. Zięba, B. Czenczek (46 Kłaczak), Sowa - M. Czenczek, Biesiada (70 Górski).

Partyzant: Michałak - Sokół, Makoś, M. Ginalski, Gołda - Findysz, P. Ginalski, K. Gębarowski, Kubal-Zarzyka, W. Biały (59 M. Wilk).

Sędziowali: Rafał Komański oraz Bartłomiej Zyłka i Hubert Manko (grupa sanocka).

Żółte kartki: B. Czenczek, Kłaczak Biesiada - P. Ginalski, Makoś, M. Wilk.

Zobacz foto:

Zobacz wszystkie zdjęcia z meczu

Informacja: Dziennik Polskifot. Kamila Mirosław Leszczyńscy

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM